



STOWARZYSZENIE FILMOWCÓW POLSKICH
Związek Autorów i Producentów Audiowizualnych – ZAPA

L.dz 24661/2013/Pr

Warszawa, dn. 28 czerwca 2013 r.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Departament Własności Intelektualnej i Mediów
ul. Krakowskiego Przedmieście 15/17
00 – 071 Warszawa

Stanowisko Stowarzyszenia Filmowców Polskich
(Związku Autorów i Producentów Audiowizualnych)
W sprawie prowadzonego przez Ministerstwo przeglądu funkcjonowania regulacji
dozwolonego użytku publicznego

Szanowni Państwo

Działając w imieniu Stowarzyszenia Filmowców Polskich – Związku Autorów i Producentów Audiowizualnych z siedzibą w Warszawie (dalej jako: „SFP – ZAPA”), w związku ze skierowanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaproszeniem do konsultacji w związku z prowadzonym przez Ministerstwo przeglądem funkcjonowania regulacji dozwolonego użytku publicznego, niniejszym przedstawiam stanowisko SFP – ZAPA w przedmiotowym zakresie.

Poniżej przedstawione zostaną uwagi, sugestie oraz propozycje dotyczące kształtu regulacji dozwolonego użytku publicznego w ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej również jako: „PrAut”). Stanowisko w tym zakresie jest oparte na doświadczeniach związanych z dotychczasowym funkcjonowaniem dozwolonego użytku publicznego w praktyce obrotu. Na wstępie konieczne jest zastrzeżenie, iż przedłożone uwagi skupiają się na wybranych problemach dotyczących kształtu instytucji dozwolonego użytku publicznego, przez co nie będą one sprowadzały się do szczegółowej analizy każdego, poszczególnego przepisu ustawy.

Należy również podkreślić, że ocena regulacji dozwolonego użytku publicznego musi być przeprowadzona z uwzględnieniem przepisów międzynarodowych, które RP zobowiązała się stosować, a w szczególności postanowień dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie

harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (dalej jako: Dyrektywa 2001/29). Tym samym konieczne jest również uwzględnienie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który jest organem posiadającym wyłączną kompetencję w zakresie wykładni postanowień unijnych aktów prawnych.

Poniższe stanowisko obejmuje propozycje własne SFP – ZAPA dotyczące zmian w regulacji dozwolonego użytku publicznego. W dużej części odnosi się również do propozycji, które już wcześniej zostały przedstawione w doktrynie lub przez środowiska zainteresowane zmianami w prawie autorskim.

I. Kwestia odpłatności dozwolonego użytku publicznego.

Pierwszym problemem, na który warto zwrócić uwagę analizując zastosowanie w praktyce regulacji dozwolonego użytku publicznego jest kwestia odpłatności niektórych form tegoż użytku. Została ona wprost ustanowiona w przepisach:

- Art. 25 ust. 2 oraz art. 25 ust. 4 PrAut (dotyczących tzw. prawa przedruku); Na marginesie należy zauważyć, że art. 25 ust. 1 pkt 1) lit. b PrAut jest zbyt szeroko określony i powinien zostać dostosowany do aktualnego brzmienia art. 5 ust. 3 lit. c) Dyrektywy 2001/29/WE, poprzez zamianę sformułowania „aktualne artykuły na tematy polityczne, gospodarcze lub religijne (...)” na „artykuły na aktualne tematy gospodarcze, polityczne lub religijne (...)”.
- Art. 29 ust. 3 PrAut (odnoszącym się do zamieszczania w celach dydaktycznych i naukowych w podręcznikach, wypisach i antologiach rozpowszechnionych drobnych utworów lub fragmentów większych utworów); oraz,
- Art. 30 ust. 2 PrAut (dotyczącym komercyjnej działalności ośrodków informacji lub dokumentacji). Na marginesie należy wskazać, że dyrektywa 2001/29/WE nie przewiduje możliwości ustanowienia dozwolonego użytku na rzecz ośrodków dokumentacji i informacji, a przepis art. 30 PrAut w zasadzie powinien zostać całkowicie skreślony z powodu swojej dezaktualizacji. Na mocy bowiem art. 5 ust. 3 pkt o Dyrektywy 2001/29/WE może on dotyczyć jedynie analogowych form korzystania z utworów, które dzisiaj – wraz z rozwojem technologicznym – w odniesieniu do ośrodków informacji lub dokumentacji w zasadzie nie występują.

Z trudnych do wytłumaczenia powodów, w powyższych przypadkach ustawodawca w zróżnicowany sposób określił tryb zapłaty stosownego wynagrodzenia, tzn.

- Za korzystanie z aktualnych artykułów na tematy polityczne, gospodarcze lub religijne oraz aktualnych wypowiedzi i fotografii reporterskich wynagrodzenie ma być przekazane bezpośrednio twórcy (Art. 25 ust. 2 PrAut);
- Art. 25 ust. 4 PrAut przewiduje z kolei opcjonalne pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządu prawami autorskimi;

- Natomiast art. 29 ust. 3 PrAut wskazuje, że wynagrodzenie przysługuje twórcy, choć prawa do wynagrodzenia w tym zakresie mogą i są często przenoszone na wydawcę wykorzystywanych w ramach dozwolonego użytku dzieł [Zob. E. Traple, (w:) J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Kraków 2011, s. 321];
- Art. 30 ust. 2 PrAut stanowi zaś, iż do pobierania wynagrodzenia jest uprawniony „*twórca albo właściwa organizacja zbiorowego zarządzania*”.

Przedstawiona rozbieżność modeli uiszczenia wynagrodzenia za dozwolony użytek publiczny utworów jest nieuzasadniona, a nadto prowadzi do istotnych problemów praktycznych. Z jednej strony bowiem istniejąca sytuacja rodzi niepewność po stronie użytkowników zarówno co do samego podmiotu, na rzecz którego należy uiścić wynagrodzenie, jak i wysokości tego wynagrodzenia. Co do zasady, wynagrodzenie dla wszystkich wymienionych powyżej sytuacji „odpłatnego” dozwolonego użytku publicznego nie jest bowiem obecnie objęte tabelami wynagrodzenia. W tych okolicznościach, brak jest pewności prawnej koniecznej dla właściwego funkcjonowania instytucji dozwolonego użytku publicznego. Z drugiej strony zaś istniejący stan prawny, wykluczający w wielu przypadkach odwołanie się przez twórcę do OZZ powoduje jego słabą pozycję w zakresie ewentualnej windykacji należnego mu wynagrodzenia. Należy bowiem zauważyć, że indywidualny twórca nie jest w stanie - w większości przypadków - monitorować rynku pod kątem wypłacania mu adekwatnego wynagrodzenia za korzystanie z dozwolonego użytku publicznego w wyżej wskazanym zakresie.

Rozwiązaniem powyższego problemu praktyki korzystania z instytucji dozwolonego użytku publicznego jest ujednolicenie art. 25 ust. 2 PrAut; art. 25 ust. 4 PrAut; art. 29 ust. 3 PrAut i art. 30 ust. 2 PrAut (gdyby został utrzymany) poprzez wprowadzenie obowiązku pośrednictwa właściwych organizacji zbiorowego zarządu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Ponieważ - co do zasady - obowiązek uiszczenia wynagrodzenia na podstawie powyższych przepisów będzie ciążył na organizacjach o rozbudowanej strukturze (wydawcy prasy, wydawcy publikacji książkowych; ośrodki informacji i dokumentacji) należy w tym zakresie wzorować się na treści art. 21 PrAut.

II. Art. 24 PrAut

Dokonując przeglądu regulacji dozwolonego użytku publicznego warto również zwrócić uwagę na wykładnię przepisów Dyrektywy 2001/29 przedstawioną przez Trybunał Sprawiedliwości. Ma ona bowiem istotne znaczenie dla wykładni przepisów polskiej ustawy, a w szczególności art. 24 PrAut.

W wyroku z dnia 7 grudnia 2006 r. w sprawie SGAE/Rafaels Hoteles SA [C-306/06] Trybunał wskazał, że „o ile samo dostarczenie urządzeń nie jest udostępnieniem w rozumieniu dyrektywy 2001/29 (...), rozprowadzanie sygnału przy pomocy zainstalowanych odbiorników telewizyjnych przez podmiot świadczący usługi hotelarskie na rzecz jego klientów zajmujących pokoje hotelowe stanowi publiczne udostępnianie w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, niezależnie od wykorzystanej techniki przekazu sygnału”, a nadto, że „prywatny charakter pokoi hotelowych nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że udostępnienie w nich utworu przy pomocy odbiorników telewizyjnych stanowi publiczne udostępnienie w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29”. Wypowiedź ta ma zaś istotne znaczenie zarówno dla treści art. 24 ust. 1 PrAut (w zakresie określenia kręgu odbiorców sygnału), jak i art. 24 ust. 2 PrAut (w zakresie charakteru korzyści majątkowej, która wyklucza dozwolony użytek).

Analogiczne stanowisko zajmuje również krajowa judykatura, gdzie powszechnie przyjmuje się, że publiczny odbiór w rozumieniu art. 24 ust. 2 PrAut mieści się w ramach dozwolonego użytku wyłącznie wtedy, gdy nie jest związany z osiągnięciem korzyści majątkowych, nawet w postaci korzyści pośrednich [tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., I CK 164/05, LEX nr 356104; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2008 r., I ACa 102/08, LEX nr 447157].

Mając na uwadze powyższe, istnieje potrzeba dostosowania treści art. 24 PrAut do jego wykładni ustalonej w judykaturze, celem usunięcia wszelkich wątpliwości w tym zakresie zarówno pośród użytkowników praw autorskich, jak i podmiotów uprawnionych. Należy w związku z tym zaproponować uzupełnienie art. 24 PrAut i nadanie mu następującego brzmienia:

„Art. 24. 1. Wolno rozpowszechniać za pomocą anteny zbiorowej oraz sieci kablowej utwory nadawane przez inną organizację radiową lub telewizyjną drogą satelitarną albo naziemną, jeżeli następuje to w ramach równoczesnego, integralnego i nieodpłatnego rozpowszechniania programów radiowych lub telewizyjnych i przeznaczone jest do oznaczonego i ograniczonego grona odbiorców znajdujących się w jednym budynku lub w domach jednorodzinnych obejmujących do 50 gospodarstw domowych.

2. Posiadacze urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego mogą za ich pomocą odbierać nadawane utwory, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie choćby pośrednich korzyści majątkowych.”

Analizując art. 24 PrAut, należy również podkreślić, że przewidziany w nim dozwolony użytek publiczny utworów nie został przez ustawodawcę połączony z ekwiwalentnym wynagrodzeniem na rzecz podmiotów uprawnionych. Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych w art. 11bis wskazuje zaś wyraźnie, że wszelkie ograniczenia „publicznego rozpowszechniania przez głośniki lub inne analogiczne aparaty do przenoszenia znaków, dźwięków lub obrazów dzieł nadawanych drogą radiowo-telewizyjną” nie mogą pozbawiać twórców prawa do otrzymania słusznego wynagrodzenia. Jak zaś wskazuje się w doktrynie

„Ustawodawca polski w art. 24 ust. 2 takiego stosownego wynagrodzenia wyraźnie nie przewidział. (...) powołany przepis konwencji berneńskiej ma charakter bezwzględnie obowiązujący, a na mocy art. 7 może znaleźć bezpośrednie zastosowanie do ochrony utworów obywateli polskich, utworów opublikowanych po raz pierwszy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo po raz pierwszy w języku polskim” [E. Traple, (w:) J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Kraków 2011, s. 249]. Mając to na względzie, istnieje potrzeba wyraźnego ograniczenia wyłączenia do takiego tylko korzystania, które nie łączy się z odnoszeniem korzyści nawet pośrednich.

III. Art. 35 PrAut – trójstopniowy test.

Kolejnym zagadnieniem istotnym przy okazji dyskusji o kształcie dozwolonego użytku publicznego w polskiej ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest kształt art. 35 PrAut, zgodnie z którym dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy. Przepis ten – co do zasady – powtarza treść art. 5 ust. 5 Dyrektywy 2001/29 [zob. K. Gienias (w:) *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz* (red.) E. Ferenc – Szydełko, Warszawa 2011, s. 258 – 259]. Analogiczne przepisy, wprowadzające gwarancję braku sprzeczności dozwolonych form ingerencji w monopol twórczy z uzasadnionymi interesami twórcy zawiera również m.in. Porozumienie TRIPS.

Przed wszystkim, w opinii SFP – ZAPA kwestia kształtu art. 35 PrAut powinna być wyłączona z zakresu niniejszych konsultacji, jako że przepis ten ma szerszy zakres, wykraczający poza sferę dozwolonego użytku publicznego. Jak bowiem wyraźnie wskazuje jego treść, art. 35 PrAut odnosi się do wszelkich form dozwolonego użytku, a zatem również do dozwolonego użytku prywatnego wskazanego w art. 23 PrAut. Skoro zaś niniejsze konsultacje dotyczą wyłącznie regulacji dozwolonego użytku publicznego, ingerencja w treść art. 35 PrAut pozbawiona byłaby uprzedniej refleksji w istotnym zakresie. Można bowiem stwierdzić, iż art. 35 PrAut ma nawet większy wpływ na dozwolony użytek prywatny, niż dozwolony użytek publiczny, jako że w tym pierwszym przypadku liczniejsze są przykłady prób nadużycia tej instytucji. Tym samym, dyskusja nad kształtem art. 35 PrAut – w opinii SFP – ZAPA – musiałaby być poprzedzona kompleksową debatą i konsultacjami dotyczącymi całokształtu dozwolonego użytku. Z tej przyczyny art. 35 PrAut powinien zostać wyłączony z zakresu rozważań nad ewentualnymi zmianami w ramach obecnych konsultacji. Na marginesie należy zaś zaznaczyć, że powyższe uwagi mają zastosowanie również do art. 34 PrAut, który także odnosi się generalnie do dozwolonego użytku, a zatem również do jego prywatnej odmiany.

Niezależnie od powyższego stanowiska, z ostrożności SFP – ZAPA pragnie wskazać, że pojawiające się postulaty zakładające derogację art. 35 PrAut są niezasadne

Należy bowiem podkreślić, że ujęty w art. 35 PrAut trójstopniowy test odgrywa ważną rolę dla wykładni regulacji dozwolonego użytku, stawiając granicę, pomiędzy uzasadnioną celem regulacji ingerencją w sferę monopolu prawnoautorskiego, a działaniem które stanowiłoby nadużycie i byłoby szkodliwe. Widoczne jest to nie tylko na tle wskazanego uprzednio art. 23 PrAut, lecz również na gruncie przepisów o dozwolonym użytku publicznym. Przepisy dotyczące dozwolonego użytku publicznego często posługują się bowiem terminami niedookreślonymi, których interpretacja może wpłynąć na rozszerzenie lub zawężenie zakresu dopuszczalnego działania użytkowników. W tym zakresie art. 35 PrAut pełni zatem rolę doprecyzowującą całą regulację. Istotność tej roli art. 35 PrAut widoczna jest na tle rozważań interpretacyjnych nad przepisami Rozdziału 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych prowadzonych w doktrynie prawniczej. Tytułem przykładu, odwołanie do art. 35 PrAut stanowi podstawę interpretacyjną dla określenia dopuszczalnego rozmiaru utworów rozpowszechnianych w ramach antologii, podręczników i wypisów w ramach zakresu art. 29 ust. 2 i 2¹ PrAut [zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Dozwolony użytek: antologie i wypisy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego – Prace z prawa własności intelektualnej” z. 104, s. 14 i n.].

Niezależnie od powyższego, **art. 35 PrAut stanowi gwarancję zgodności polskiej ustawy z prawem unijnym oraz przepisami umów międzynarodowych.** Należy bowiem zauważyć, że art. 5 Dyrektywy 2001/29 wyznacza zakres dla wyjątków od wyłączności prawnoautorskiej, wyliczając dopuszczalne sfery dozwolonego użytku, które mogą ustanowić prawodawcy krajowi. W ust. 1 – 4 znajduje się lista dopuszczalnych wyjątków, która jest nadto doprecyzowana przez art. 5 ust. 5 Dyrektywy. **Należy zaś zauważyć, że poszczególne przepisy o dozwolonym użytku publicznym przewidziane w polskiej ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych częściowo wykraczają poza zakres ustalony w art. 5 ust. 1 – 4 wiążącej RP Dyrektywy 2001/29.** Przykładowo, regulujący prawo cytatu art. 29 ust. 1 PrAut należy uznać za przepis o szerszym zakresie, niż odpowiadający mu przepis art. 5 ust. 3 pkt d Dyrektywy 2001/29, zgodnie z którym Państwa członkowskie mogą przewidzieć wyjątek dla *„cytowania do celów takich jak słowa krytyki lub recenzji, o ile dotyczy ono utworu lub innego przedmiotu objętego ochroną, który został już prawnie podany do publicznej wiadomości, o ile zostanie podane źródło, łącznie z nazwiskiem autora, poza przypadkami, w których okaże się to niemożliwe oraz o ile korzystanie odbywa się zgodnie z uczciwymi praktykami i w rozmiarze usprawiedliwionym przez szczególny cel”*. A zatem uzasadnieniem prawa cytatu zgodnie z Dyrektywą może być cel w postaci krytyki lub recenzji, tymczasem, polska ustawa wprowadza własny katalog uzasadnień dla prawa cytatu, wymieniając *„wyjaśnianie, analizę krytyczną, nauczanie lub prawa gatunku twórczości”*. O ile pierwsze trzy ze wskazanych w art. 29 ust. 1 PrAut celów uzasadniających prawo cytatu pokrywają się zasadniczo z kategoriami z Dyrektywy, to prawa gatunku twórczości poza ten zakres wykraczają. Mając to na względzie, art. 35 PrAut jest przydatny dla doprecyzowania wyjątku w postaci praw gatunku.

IV. Problematyczność pojęcia „egzemplarz” na gruncie art. 27, art. 28 i art. 33³ PrAut.

Kolejnym problemem, który pojawił się na gruncie regulacji dozwolonego użytku publicznego w związku z rozwojem technologicznym jest pojęcie „egzemplarza”. Jak bowiem słusznie wskazała prof. E. Traple (w przygotowanym dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego *„Raporcie na temat dostosowania polskiego systemu praw autorskich i praw pokrewnych do wymogów społeczeństwa informacyjnego”*, zwanym dalej „Raportem prof. E. Traple” opublikowanym na stronie http://warsztaty.mac.gov.pl/prawo_autorskie) zastosowanie w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych nieodpowiadającego współczesnej rzeczywistości pojęcia „egzemplarz” prowadzi do wielu problemów praktycznych, które niewątpliwie nie wynikają z woli ustawodawcy, lecz z pewnej dezaktualizacji treści przepisów. **W ramach pojęcia „egzemplarza” utworu, którym posługuje się ustawa nie mieści się bowiem tworzenie kopii cyfrowych.** Problem ten – jak wskazuje m.in. „Raport prof. E. Traple” – wykracza poza samą regulację dozwolonego użytku publicznego i jest powiązane z szeregiem innych problemów (np. definicją utworu opublikowanego). Wydaje się zatem, że w tym zakresie również konieczna byłaby głębsza refleksja nad zmianami. Niemniej jednak problematyczność terminu „egzemplarz” ujawnia się również na gruncie przepisów o dozwolonym użytku publicznym, na co należy zwrócić uwagę w ramach bieżących konsultacji.

Pojęcie egzemplarza występuje m.in. na gruncie art. 27 PrAut, zgodnie z którym Instytucje naukowe i oświatowe mogą, w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu egzemplarze fragmentów rozpowszechnionego utworu. Mając to na względzie, przepis ten obejmuje wyłącznie sporządzania przez instytucje naukowe i oświatowe egzemplarzy fragmentów rozpowszechnionego utworu, natomiast wyłączone jest tworzenie kopii cyfrowych np. w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań oraz zamieszczania takich kopii np. na cyfrowych platformach repozytoryjnych opartych na dostępie warunkowym [zob. Raport prof. E. Traple, s. 8-9]. Takie rozwiązanie nie wydaje się satysfakcjonujące i dlatego wskazana byłaby zmiana redakcji art. 27 PrAut.

Analogicznie, pojęcie egzemplarza występuje w art. 28 pkt 1 PrAut oraz w art. 33³ PrAut. W powyższych przepisach również nieuzasadnionym wydaje się zawężenie form dozwolonego użytku publicznego do egzemplarzy materialnych, w szczególności w art. 28 pkt 1 PrAut dotyczącym działalności bibliotek. A zatem także w tym zakresie należy rozważyć zmianę redakcji powołanych przepisów poprzez ich rozszerzenie o eksploatację kopii cyfrowych.

We wszystkich, wymienionych powyżej przypadkach rozszerzenie dozwolonego użytku w zakresie jednolitego traktowania egzemplarzy materialnych i kopii cyfrowych nie

będzie stanowiło naruszenia przepisów Dyrektywy 2001/29 [zob. Raport prof. E. Traple, s. 8-10].

Powyższe propozycje nie mogą być jednak odczytywane jako postulat generalnego zrównania kopii cyfrowych z kopiami materialnymi w każdym przepisie, który posługuje się pojęciem egzemplarza. Postulat ten jest uzasadniony względem przypadków wyliczonych powyżej. Nie w każdym przepisie, rozszerzenie zakresu dozwolonego użytku i objęcie nim również eksploatacji kopii cyfrowych jest bowiem zasadne i zgodne z aktami prawa międzynarodowego. Przykładem tego jest art. 30* (przy założeniu jego dalszego utrzymania) i 32 PrAut, w przypadku których *ratio legis* przepisów, a także zakres przepisów Dyrektywy 2001/29 (art. 5 ust. 3, odpowiednio pkt o i h) nie pozwalają na objęcie nim również kopii cyfrowych.

V. Przesłanki podmiotowe w regulacji dozwolonego użytku

Na zakończenie należy również odnieść się do przedstawionego postulatu odejścia w regulacji dozwolonego użytku publicznego od wskazywania konkretnych podmiotów na rzecz wskazywania dozwolonych czynności [Tak: Wspólne stanowisko Centrum Cyfrowego Projekt: Polska oraz Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego dotyczące zmian w systemie prawa autorskiego z dnia 23 lutego 2012 r.]. Autorzy tego postulatu nie przedstawiają skonkretyzowanych rozwiązań legislacyjnych, które mogłyby doprowadzić do jego realizacji, stąd też pełne ustosunkowanie się do propozycji jest niemożliwe. Niemniej jednak, należy podkreślić, że powyższy postulat powinien być traktowany z dużą ostrożnością.

Ograniczenia podmiotowe, do których odnosi się postulat, występują m.in. w następujących przepisach o dozwolonym użytku publicznym:

- Art. 27 PrAut – Instytucje naukowe i oświatowe;
- Art. 28 PrAut – Biblioteki, archiwa i szkoły;
- Art. 30 PrAut – Ośrodki informacji lub dokumentacji* (przy założeniu jego dalszego utrzymania).

Należy zaś zauważyć, że generalne usunięcie powyższych ograniczeń podmiotowych doprowadzi do istotnego zniekształcenia poszczególnych wyjątków w ramach dozwolonego użytku publicznego. Przykładowo, zrezygnowanie w art. 28 PrAut z ograniczenia podmiotowego do bibliotek, archiwów i szkół byłoby niezwykle trudne do zrównoważenia poprzez wprowadzenie odpowiednich ograniczeń w zakresie dozwolonych czynności (działań objętych dozwolonym użytkowaniem publicznym).

Co więcej, rezygnacja z kryteriów podmiotowych może doprowadzić do wykroczenia poza zakres ograniczeń dozwolonych przepisami umów międzynarodowych oraz Dyrektywy 2001/29. Należy bowiem zwrócić uwagę, że niektóre spośród ograniczeń podmiotowych dozwolonego użytku wynikają wprost z zakresu wyznaczonego przepisami Dyrektywy, np. art. 5 ust. 2 pkt c, zgodnie z którym dozwolony jest wyjątek „w odniesieniu do szczególnych czynności zwielokrotniania dokonywanych przez ogólnodostępne biblioteki, instytucje edukacyjne lub muzea, lub przez archiwa, które nie są skierowane na osiągnięcie bezpośredniej lub pośredniej korzyści gospodarczej lub handlowej” (por. również art. 5 ust. 3 pkt n Dyrektywy 2001/29). Mając to na względzie, rezygnacja z kryteriów podmiotowych w wielu przypadkach prowadziłaby do sprzeczności z prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem

Ryszard Kirejczyk



Dyrektor SFP – ZAPA